

Sygn. akt I 1 C 1357/16

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 lutego 2017 roku

### **Sąd Rejonowy w Gdyni**

Wydział I Cywilny – Sekcja d.s. rozpoznawanych w postępowaniu uproszczonym

w składzie:

Przewodniczący: SSR Marzanna Stefaniuk-Muczyńska

Protokolant: sekr. Magdalena Czapiewska

po rozpoznaniu w dniu 28 lutego 2017 r. w Gdyni

na rozprawie

sprawy z powództwa: **Gminy M. G. – Zarządu (...)**

przeciwko: **B. W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej B. W. na rzecz powoda Gminy M. G. – Zarządu (...) kwotę 186 zł (sto osiemdziesiąt sześć złotych) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie w wysokości odsetek ustawowych od dnia 5 października 2015 r. do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 150 zł (sto pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Gmina M. G. - Zarząd (...) wniosła o zasądzenie od pozwanej B. W. kwoty 192 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 5 października 2015 r. do dnia zapłaty oraz o zwrot kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu strona powodowa wskazała, że pozwana dokonała przejazdu pojazdem komunikacji miejskiej należącym do powoda bez ważnego biletu, w związku z czym zobowiązana została do uiszczenia opłaty dodatkowej w wysokości 183 zł oraz że w związku z tym, że pozwana dobrowolnie nie uiściła opłaty powstały koszty dodatkowe związane z kosztami pocztowego wysłania upomnienia.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwana zgłosiła zarzut przedawnienia roszczenie dochodzonego pozwem, nadto w piśmie z dnia 1 lutego 2017 r. podniosła, iż nie otrzymała od powoda żadnego wezwania do zapłaty przed upływem terminu przedawnienia.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Pozwana w dniu 5 sierpnia 2015 r. podróżowała trolejbusem linii 31 na trasie K. - ul. (...) w G.. Kontroler ujawnił, iż pozwana podróżuje bez ważnego biletu, w związku z czym wręczył pozwanej druk opłaty dodatkowej za jazdę bez biletu.

Cena biletu wynosiła 3 zł, zaś opłata dodatkowa za przejazd bez odpowiedniego dokumentu przewozu wynosiła 180 zł.

Dowód: - raport opisowy kontrolera biletów – k. 5-5v

Pozwana nie uściła na rzecz powoda należności dochodzonych pozwem.

Pozew w niniejszej sprawie został wniesiony w dniu 4 sierpnia 2016 r.

okoliczności bezsporne

Sąd zważył co następuje:

Powyższy stan faktyczny Sąd oparł wyżej wskazanym dokumentem prywatnym oraz bezspornych między stronami okolicznościach sprawy. Pozwana nie kwestionowała bowiem treści załączonego do pozwu druku potwierdzającego fakt i okoliczności jej przejazdu w dniu 5 sierpnia 2015 r.

Pozwana przeczyła natomiast jakoby otrzymała od powoda jakiegokolwiek wezwanie do zapłaty wysłane do niej pocztą. W tym zakresie Sąd uwzględnił stanowisko pozwanej, mając na uwadze, że przesłana wraz z pismem powoda z dnia 27 grudnia 2016 r. kserokopia karty nadawczej w urzędzie pocztowym (k.32) nie pozwalała na ustalenie, aby rzeczywiście powód skierował do pozwanej na jej adres zamieszkania jakiegokolwiek pismo, gdyż nie było w tej kopii wskazanego nawet adresu pozwanej, poza nazwą miejscowości. Nadto powód nie załączył do akt sprawy odpisu pisma kierowanego do pozwanej, brak więc było dowodu na to, że ewentualna korespondencja wysłana do pozwanej dotyczyła przedmiotu niniejszej sprawy. Sąd miał także na względzie, iż niezależnie od treści tej kserokopii dokument ten został przez powoda przedłożony (mimo iż reprezentowany był w sprawie przez pełnomocnika będącego radcą prawnym) w formie niepoświadczonej za zgodność z oryginałem. Kserokopia (z uwagi na brak na niej podpisu) nie jest zaś dokumentem, a pismo, które nie może być uznane za dokument, nie może być też podstawą do prowadzenia dowodu w trybie art. 308 kpc. Odmienne ujęcie tego zagadnienia prowadziłyby do obejścia przepisów o dowodzie z dokumentu, szczególnie że środki dowodowe wymienione w art. 308 kpc ustawodawca zaliczył do „przyrządów utrwalających albo przenoszących obrazy lub dźwięki”. Oznacza to, że środki te, w tym także fotokopie, mają przedstawiać rzeczywistość poprzez zawarte w nich obrazy lub dźwięki, a nie przez opisy wyrażane pismem (Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 14 lutego 2007 r., II CSK 401/06). Posłużenie się niepotwierdzoną kserokopią jako środkiem mającym posłużyć ustaleniu treści pisemnego dokumentu uznać należy za dopuszczalne tylko wówczas, kiedy z przyczyn faktycznych uzyskanie dostępu do oryginału lub wypisu lub odpisu funkcjonującego na prawach oryginału nie jest możliwe dla strony, a także dla sądu. Wówczas nie zachodzi niebezpieczeństwo obejścia przepisów o prowadzeniu dowodu z dokumentów (por. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13). Okoliczność taka nie miała jednakże miejsca w niniejszej sprawie, skoro powód nawet na nią nie wskazywał.

Mając na uwadze poczynione w sprawie ustalenia faktyczne, Sąd uznał, iż roszczenie powoda zasługiwało na uwzględnienie w zakresie przewoźnego oraz opłaty dodatkowej.

Zgodnie bowiem z brzmieniem art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe (t.j. z dnia 10 czerwca 2015 r., Dz.U. z 2015, poz. 915 - a więc w wersji obowiązującej w dacie przejazdu pozwanej) " Umowę przewozu zawiera się przez nabycie biletu na przejazd przed rozpoczęciem podróży lub spełnienie innych określonych przez przewoźnika lub organizatora publicznego transportu zbiorowego warunków dostępu do środka transportowego, a w razie ich nieustalenia - przez samo zajęcie miejsca w środku transportowym.". Zgodnie zaś z ust. 2 cyt. przepisu w bilecie na przejazd określa się m.in. wysokość należności za przejazd oraz dane potrzebne do ustalenia zakresu uprawnień podróжного. Z powyższego wynikał zatem obowiązek pozwanej do uiszczenia opłaty za przewóz dokonany przez stronę powodową na trasie linii 31 w dniu 5 sierpnia 2015 r. Jednocześnie art. 33 a ust. 3 prawa przewozowego stanowi, iż w razie stwierdzenia braku odpowiedniego dokumentu przewozu przewoźnik lub organizator publicznego transportu zbiorowego albo osoba przez niego upoważniona pobiera właściwą należność za przewóz i opłatę dodatkową albo wystawia wezwanie do zapłaty.

Stąd suma tych należności, tj. opłaty za przewóz w wysokości 3 zł oraz opłaty dodatkowej została zasądzona na rzecz powoda od pozwanej w pkt. I wyroku. Wysokość opłaty w przypadku przejazdu środkami komunikacji miejskiej wynosiła zgodnie z obowiązującym w G. prawem miejscowym - 180 zł (vide Załącznik nr 3 do Uchwały Nr XVIII/338/12 Rady Miasta G. z 28 marca 2012 r. opublikowany w Dzienniku Urzędowym Województwa (...) z dnia 20 kwietnia 2012, poz. 1447), zaś kwota przewoźnego została wskazana w załączonym do pozwu raporcie opisowym kontroli dotyczącym pozwanej.

Wskazana wyżej należność została na rzecz powoda zasądzona wraz z żądanymi przez powoda odsetkami za opóźnienie, o czym Sąd orzekł w oparciu o art. 481 §1 kc, który stanowi, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Zasądzając odsetki od daty wskazanej w pozwie, sąd miał na uwadze, iż była to data późniejsza niż data doręczenia pozwanej druku opłaty dodatkowej co nastąpiło w dniu przejazdu pozwanej, tj. 5 sierpnia 2015 r. Przewoźne powinno zaś być zostać przez pozwaną uregulowane niezwłocznie po wejściu do trolejbusu.

Stąd też żądane przez stronę powodową odsetki za opóźnienie za okres od dnia 5 października 2015 r. do dnia zapłaty Sąd zasądził w wysokości ustawowej, mając na względzie, iż pomimo zmiany od dnia 1 stycznia 2016 r. przepisów prawa materialnego w zakresie roszczeń odsetkowych reprezentujący powoda pełnomocnik, będący radcą prawnym, formułując żądanie pozwu już po tej dacie wyraźnie określił wysokość żądanych odsetek jako ustawowych. Mając tym samym na uwadze treść żądania pozwu, jak też obowiązujący zakaz orzekania ponad żądanie pozwu, również należne powodowi po dniu 1 stycznia 2016 r. odsetki ustawowe za opóźnienie Sąd zasądził w wysokości ustawowej. W realiach niniejszej sprawy zasądzenie przez Sąd za czas obejmujący okres także po dniu 1 stycznia 2016 r. odsetek ustawowych za opóźnienie, bez ograniczenia ich wysokości do odsetek ustawowych, stanowiłoby nieuwzględnienie przez Sąd zakazu określonego w art. 321 kpc, gdyż stopa odsetek ustawowych za opóźnienie jest wyższa niż stopa odsetek ustawowych.

w tym miejscu wskazać należy, iż uwzględniając powództwo we wskazanym wyżej zakresie Sąd nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem.

Rozstrzygając w powyższy sposób Sąd miał na względzie, iż zgodnie z art. 117 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba, że zrzeka się z korzystania z zarzutu przedawnienia. Terminy przedawnienia przewiduje art. 118 kc, zgodnie z którym jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – trzy lata. Wskazane w art. 118 kc terminy mają charakter ogólny, co oznacza, że znajdują one zastosowanie tylko wtedy, jeśli przepis szczególny nie wprowadza innego terminu przedawnienia. Odmienny termin przedawnienia przewiduje art. 77 ust. 1 prawa przewozowego, zgodnie z którym z zastrzeżeniem ust. 2 oraz art. 78 roszczenia dochodzone na podstawie ustawy lub przepisów wydanych w jej wykonaniu przedawniają się z upływem roku.

Skoro jednak przejazd pozwanej miał miejsce w dniu 5 sierpnia 2015 r. i w tym dniu otrzymała od druk opłaty dodatkowej, to jej twierdzenia, jakoby w sytuacji, w której pozew skierowany przez powoda do Sądu w dniu 4 sierpnia 2016 r. został wniesiony po upływie terminu przedawnienia uznać należało za chybiony. Art. 112 kc stanowi bowiem, że termin oznaczony w latach kończy się z upływem dnia, który nazwą lub datą odpowiada początkowemu dniowi terminu, a gdyby takiego dnia w ostatnim miesiącu nie było - w ostatnim dniu tego miesiąca. Skoro więc początek biegu terminu miał miejsce w dniu 5 sierpnia 2015 r., to jego upływ nastąpiłby w dniu 5 sierpnia 2016 r., a więc po dacie wniesienia przez powoda przedmiotowego pozwu do Sądu. Dzień wcześniej powód wniósł jednak pozew do Sądu, co skutkowało przerwaniem biegu okresu przedawnienia (art. 123 §1 pkt 1 kc)

Podnosząc, iż termin przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem należało liczyć z uwzględnieniem 365 dni w roku pozwana pozostawała w błędzie, gdyż taki sposób liczenia terminów dotyczy terminów nieciągłych

uregulowanych w art. 114 kc, który stanowi, że jeżeli termin jest oznaczony w miesiącach lub latach, a ciągłość terminu nie jest wymagana, miesiąc liczy się za dni trzydzieści, a rok za dni trzysta sześćdziesiąt pięć. Przepis ten dotyczy jednak m.in. takich zobowiązań, które mogą być (albo wręcz powinny być) wykonywane z przerwami. Przepis ten znajduje zatem zastosowanie w tych wypadkach, w których termin oznaczony w miesiącach lub latach biegnie z przerwami, a więc, dla przykładu, gdy właściciel pensjonatu zobowiąże się do oddania do użytkowania pokoju na dwa miesiące w ciągu roku (por. M. Pazdan, [w:] Pietrzykowski, Komentarz 2013, t. I, art. 114, Nb 1). Terminy przedawnienia są zaś terminami ciągłymi i sposób ich obliczania reguluje przywołany na wstępie art. 112 kc.

W zakresie objętych żądaniem pozwu kosztów pocztowego wezwania pozwanej do zapłaty Sąd w pkt. II powództwo oddalił w oparciu o przepis art. 6 kc, z uwagi na uchybienie w tym zakresie przez stronę powodową obowiązkowi dowodzenia zgłoszonych twierdzeń.

O kosztach postępowania, obejmujących opłatę sądową w wysokości 30 zł i zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 120 zł (ustalonych w wysokości stawki minimalnej przewidzianej w §2 pkt. 1 rozp. Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Dz.U. 2015 poz. 1804) Sąd orzekł w pkt III wyroku. Na mocy art. 100 zd. drugie w zw. z art. 108 §1 kpc, kierując się zasadą odpowiedzialności za wynik procesu, Sąd obciążył kosztami postępowania w całości pozwaną, jako stronę przegrywającą, uznając iż powód uległ w zakresie swego żądania jedynie w nieznacznej części.